



Jolanta Wadowska-Król (27 czerwca 1939–18 czerwca 2023) Niepokorna Matka Boska Szopienicka z familoków



Zdjęcie Jolanty Wadowskiej-Król wykonał prof. Witold Jacyków

Jolanta Danuta Wadowska-Król była lekarką pediatrą, dzięki której działaniom, zaangażowaniu i odwadze zorganizowano leczenie tysięcy dzieci z katowickiej dzielnicy Szopienice, zagrożonych zachorowaniem i chorujących na ołowicę [1]. Zaangażowała się w ratowanie zdrowia dzieci kierowana troską, transkulturową empatią oraz etyką wzajemności, w myśl najlepiej rozumianej medycyny zaangażowanej. Uosabiała i nadal symbolizuje sposób, w jaki należy postrzegać naukę, która pomaga człowiekowi poznawać świat i rzeczywistość, po to żeby mógł poprawiać komfort życia swojego i innych gatunków, ulepszać rzeczywistość i ratować ludzi.

Urodziła się 27 czerwca 1939 roku w Katowicach. Zmarła 18 czerwca 2023 roku również w Katowicach. Jej ojcem był Piotr Wadowski, matką – Stanisława z Chwistów, a mężem – Zbigniew Józef Król (urodzony 23 września 1936 roku w Łagiewnikach, zmarły 17 września 2020 roku w Katowicach; adiunkt w Instytucie Chorób Wewnętrznych w Klinice Nefrologii Śląskiej Akademii Medycznej). Sześć razy zmieniała szkołę. Z powodu trudnej sytuacji w domu (kiedy dziewczynka miała rok, jej rodzicielka uległa wypadkowi – w wyniku porażenia piorunem częściowo straciła wzrok) matka Jolanty zamieszkała u jednej z kilku swoich sióstr, a ona sama u innej z sióstr matki. To sprawiło, że Jola szybko się usamodzielniała i zaczęła polegać na sobie. Studia w Śląskiej Akademii Medycznej (dalej: ŚAM) w Katowicach ukończyła w 1964 roku. Pracowała w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Katowicach, w Poradni Dziecięcej w Dąbrówce Małej.

W pracy zawodowej czerpała z ustaleń doktora Edmunda Gryglewicza [2], zajmującego się przed nią problematyką występowania ołowicy w Szopienicach wśród pracowników Huty Metali Nieżelaznych „Szopienice”. Pani doktor Wadowska-Król zauważyła u małych pacjentów szereg objawów i dolegliwości mogących sugerować zatrucie metalami ciężkimi, co zgłosiła ówczesnej wojewódzkiej konsultantce medycznej prof. Bożenie Hager-Małeckiej [3]. 4 września 1974 roku prof. Bożena Hager-Małecka zleciła Jolancie Wadowskiej-Król zbadanie, w tajemnicy przed władzami PRL, kilkorga dzieci mieszkających w najbliższym sąsiedztwie

huty i sprawdzenie, czy w ich krwi występuje podwyższony poziom ołowiu. Prof. Bożena Hager-Małecka diagnozę oparła na wiedzy, którą zdobyła na konferencji w Szwajcarii, gdzie omawiano przypadek chorego na ołowicę. W pierwszej kolejności lek. Wadowska-Król zbadała ok. dziesięciorga dzieci. Jak wspominała, wyniki analiz krwi, które otrzymała następnego dnia, przeraziły ją [1]. Badania kontynuowała, codziennie do różnych laboratoriów kierowała 50–70 dzieci, ostatecznie badaniami objęto ich 5 tys. Chorych okazało się ok. tysiąca dzieci.

Na łamach partyjnej „Trybuny Robotniczej” w tym samym 1974 roku ukazała się notatka, z której wynikało, że w kilku rejonach ówczesnego województwa katowickiego, m.in. w dzielnicach Szopienice i Ligota, a także w Siemianowicach i Cieszynie, prowadzone są profilaktyczne badania lekarskie grup dzieci i młodzieży. Stwierdzono wówczas, że badania te mają charakter kontrolny, a ich celem jest porównanie stanu zdrowia dzieci mieszkających na terenie przemysłowym ze stanem zdrowia dzieci z tzw. terenów zielonych.

Dzięki działaniom m.in. Jolanty Wadowskiej-Król i pielęgniarki Wiesławy Wilczek ok. 2 tys. dzieci wyjechało do sanatoriów w Buczu, Istebnej i Rabce. Wyburzono dwie ulice familoków położonych w bezpośrednim sąsiedztwie huty oraz domy przy innych ulicach w jej pobliżu. Wywieziono 200 tys. ton skażonej ziemi. Lekarka zaangażowała się też w działania mające na celu zapewnienie nowych mieszkań żyjącym w zatrutym środowisku rodzinom chorych dzieci. Choć ówczesne władze państwowe godziły się na badania i leczenie dzieci, to sprawy nie pozwolono nagłaśniać – Wadowskiej-Król udaremniło zrobienie doktoratu, który miał się opierać na zebranych materiałach badawczych dotyczących ołowicy.

Z zachowanych w archiwach dokumentów dotyczących sprawy przewodu doktorskiego Jolanty Wadowskiej wynika, że dysertacja powstała w 1975 roku, zaś 1 marca 1977 roku skierowała ona do ówczesnego dziekana Wydziału Lekarskiego ŚAM prośbę o wyrażenie zgody na wszczęcie przewodu doktorskiego. 4 marca 1977 roku promotorka Wadowskiej, prof. dr hab. Bożena Hager-Małecka, złożyła pismo adresowane do ówczesnego rektora ŚAM (fragment dokumentu brzmi: „w ślad za przeprowadzoną rozmową przedkładałam JM Rektorowi materiały dotyczące wszczęcia przewodu doktorskiego lekarza Jolanty Wadowskiej-Król”), na którym z datą 2 września 1977 roku rektor ŚAM prof. dr hab. n. med. Jan Jonek odręcznie napisał: „Brak piśmiennictwa, wstrzymać” [1]. Ponad miesiąc później, 15 kwietnia 1977 roku, Jolanta Wadowska-Król zwróciła się z prośbą do prof. dr hab. n. med. Mieczysława Krauzego, dyrektora Instytutu Pediatrii ŚAM, o wyrażenie zgody na otwarcie przewodu doktorskiego, dodając, że jest współautorką trzech prac (m.in. artykułów *Czynniki pokarmowe a toksyczność metali ciężkich oraz Przewlekła ołowica u rodzeństwa z mukopolisacharydozą Sanfilippo*). Na otrzymanym piśmie jego adresat odnotował 21 kwietnia 1977 roku, że popiera wniosek.

W tytule pracy doktorskiej nie mogło zostać użyte słowo „zatrucie”. Na zachowanej karcie tytułowej rozprawy

doktorskiej na maszynie i odręcznie napisano propozycje tematu w trzech wariantach: *Wpływ [później, po rozmowie z prof. Jerzym Żmudzińskim, dopisane ręcznie długopisem przez Jolantę Wadowską-Król: mikro – L.S.] środowiska wielkoprzemysłowego na stan zdrowia dzieci zamieszkałych w sąsiedztwie źródła emisji pyłów metalicznych*; następnie odręcznie długopisem: *Intoksykacja [nad wyrazem napisane: zatrucie – L.S.] ołowiem u dzieci zamieszkałych w sąsiedztwie źródła emisji [przekreślone: pyłów – L.S.]*; *Ocena stanu zagrożenia ołowicą dzieci mieszkających w pobliżu huty ołowiu*. Autorką wszystkich odręcznych dopisków była Jolanta Wadowska-Król zainspirowana sugestiami prof. Jerzego Żmudzińskiego. We wniosku lekarki do dziekana Wydziału Lekarskiego SAM z 1 marca 1977 roku zaproponowany tytuł brzmiał: *Wpływ mikrośrodowiska wielkoprzemysłowego na stan zdrowia dzieci zamieszkałych w sąsiedztwie źródła emisji pyłów metalicznych*. W wyciągu z protokołu nr 18 posiedzenia Rady Instytutu Pediatrii z 20 maja 1977 roku, który to protokół podpisali sekretarz Rady Instytutu Pediatrii dr n. med. Eugeniusz Pyda oraz dyrektor Instytutu Pediatrii prof. Mieczysław Krauze, stwierdzono, że prof. dr hab. Bożena Hager-Malecka, prorektor ds. klinicznych, wystąpiła z wnioskiem o zatwierdzenie tematu pracy doktorskiej lek. med. Jolanty Wadowskiej-Król i jednocześnie wyjaśniła, że zarówno materiał badawczy, jak i wyniki pracy w dużej mierze objęte są tajemnicą państwową i nie mogą być publikowane oraz szerzej omawiane na posiedzeniu Rady Instytutu. W związku z tym Rada Instytutu jednogłośnie zatwierdziła temat bez bliższego jego omówienia. Na drugiej wstępnej ocenie pracy doktorskiej Jolanty Wadowskiej-Król widnieje data 10 października 1979 roku. Druga i trzecia wstępna recenzja opatrzone zostały klauzulą „poufne”. Wszystkie trzy recenzje negatywne sporządzone były anonimowo. Najpierw dziesięciokrotnie zmuszono doktor Wadowską-Król do zmiany tytułu pracy doktorskiej, następnie nakazano wykreślić z niej niewygodne dla władz fragmenty o tym, co spotkało dzieci z katowickich Szopienic. Po odwilży lek. med. Jolanta Wadowska-Król została wezwana w sprawie doktoratu. Uznała, że nie będzie kontynuować pracy nad dysertacją, gdyż wszystkie ważne informacje zostały w pierwszej kolejności wykreślone i bezpowrotnie usunięte z dysertacji. Zajęła się leczeniem dzieci, a hobbystycznie haftowaniem ściągami krzyżkowym. W 2011 roku przeszła na emeryturę.

Za swoją działalność zawodową oraz zaangażowanie i rzetelną pracę była wielokrotnie wyróżniana i nagradzana. W 1984 roku została odznaczona Medalem 40-lecia Polski Ludowej. W 2005 roku Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” przyznał Jolancie Wadowskiej-Król Złoty Medal „Solidarności”. W wyniku starań podejmowanych przez Fundację na Rzecz Dzieci „Miasteczko Śląskie” lekarka otrzymała w 2013 roku nagrodę Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach „Zielony Czek” dla osób wyróżniających się w działalności proekologicznej. W 2013 roku podczas uroczystości wręczenia Śląskiej Nagrody Obywatelskiej otrzymała Nagrodę Specjalną. W marcu 2015 roku została wyróżniona przez rzecznik praw obywatelskich prof. Irenę Lipowicz odznaką honorową „Za zasługi dla Ochrony Praw Człowieka”. W październiku 2015 roku podczas inauguracji roku akademickiego rektor Śląskiego Uniwersytetu Medycznego (dalej: SUM) wręczył Wadowskiej-Król medal za działalność społeczną oraz promowanie uczelni. We wrześniu 2017 roku Jolanta Wadowska-Król otrzymała tytuł Honorowego Obywatela



Zdjęcie muralu wykonała prof. dr hab. n. med. Natalia Pawlas

Miasta Katowice. W 2018 roku została laureatką Nagrody im. Wojciecha Korfatego. W listopadzie tego samego roku w Katowicach przy ulicy Gliwickiej odsłonięto mural autorstwa Andrzeja Wieteski poświęcony lekarce. Senat Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach nadał jej najwyższą godność akademicką – tytuł doktora *honoris causa* tej uczelni (recenzentami doktoratu byli: prof. dr hab. n. med. Grzegorz Opala, prof. dr hab. n. med. Mieczysława Czerwionka-Szaflarska, prof. dr hab. Michał Daszykowski oraz prof. dr hab. n. med. Tomasz Szczepański). Podczas uroczystości, która odbyła się 25 czerwca 2021 roku, Jolanta Wadowska-Król otrzymała również odznakę honorową Ministra Zdrowia „za zasługi dla ochrony zdrowia”. 14 kwietnia 2023 roku uhonorowana została Wawrzynem Lekarskim za wybitne osiągnięcia.

Historia Jolanty Wadowskiej-Król stała się inspiracją dla twórców narracji fikcyjnych: reportażu *Ołowiane dzieci. Zapomniana epidemia* Michała Jędryki [4], powieści *Moja Ołowianko, klękaj na kolanko* Marty Fox [5] oraz *Doktórka od familoków* Magdaleny Majcher [6]. Innymi formami upamiętniania lekarki są spektakl taneczny zatytułowany *Matka Boska Szopienicka* w reżyserii Agnieszki Cygan oraz słuchowisko *Kanarek umiera pierwszy* w reżyserii Marii Brzostowskiej (którego premiera odbyła się w Teatrze Polskiego Radia 19 marca 2023 roku).

W wielu laudacjach, komentarzach i publikacjach podkreśla się, że lek. Jolanta Wadowska-Król swoim obywatelskim działaniem, osobistą odwagą i poświęceniem wyprzedziła swój czas, stając się sygnalistką niebagatelnego problemu – kwestii ceny, jaką społeczeństwo płaci za zanieczyszczenie środowiska. Pokazała też, jak wiele może osiągnąć człowiek, gdy działa – nawet samotnie – w dobrej sprawie.

dr hab. n. med. Lucyna Sadzikowska, prof. UŚ

Piśmiennictwo

1. Wadowska-Król J, Sadzikowska L. „Po prostu pracowałam”. Z Jolantą Wadowską-Król rozmawia Lucyna Sadzikowska. Narracje o Zagładzie 2021; nr spec.:17–40. <https://doi.org/10.31261/NoZ.2021.DHC.02>.
2. Gryglewicz E. Zagadnienie profilaktyki ołowicy zawodowej w śląsko-dąbrowskim hutnictwie cynkowym i ołowiowym – wskazania na przyszłość. Śląska Gazeta Lekarska 1946;6:317–20.
3. Karczevska K. Profesor zw. dr hab. n. med. dr h. c. Śląskiej Akademii Medycznej Bożena Hager-Malecka. *Pediatrica Polska*. 2016;91:392–4.
4. Jędryka M. *Ołowiane dzieci. Zapomniana epidemia*. Warszawa 2020.
5. Fox M. *Moja Ołowianko, klękaj na kolanko*. Konin 2021.
6. Majcher M. *Doktórka od familoków*. Warszawa 2023.